

# Tomasz Dyś

---

## Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1993 r. III CZP 87

---

Palestra 38/9-10(441-442), 213-217

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

## ■ Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1993 r.

### III CZP 87/93

**1. Spółka cywilna spełniająca wymagania określone w art. 479<sup>7</sup> k.p.c. ma zdolność sądową w postępowaniu w sprawach gospodarczych;**

**2. Tytuł egzekucyjny wydany przeciwko takiej spółce nie stanowi podstawy nadania klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikom tej spółki.**

(Teza opublikowana w „Radcy Prawnym”, 1993, nr 6/3)

1. Konstrukcja prawna spółki cywilnej interpretowana jest na wiele różnorodnych sposobów. Najszerze grono autorów uznaje spółkę cywilną za stosunek zobowiązaniowy<sup>1</sup>, nieliczni natomiast opowiadają się za uznaniem jej za odrębny od wspólników podmiot praw i obowiązków<sup>2</sup>. Interesujący wydaje się pogląd, według którego umowa spółki cywilnej jest jedynie podstawą, na której powstaje organizacja wspólników, uregulowana ponadto przepisami prawa<sup>3</sup>.

Niezależnie jednak od poglądu na jej istotę, bezdyskusyjny jest fakt, iż nie istnieje przepis przyznający spółce cywilnej *expressis verbis* osobowość prawną. Brak jest również jakiegokolwiek normy, która mogłaby stanowić podstawę do uznania spółki cywilnej za ułomną osobę prawną (tak jak w odniesieniu do spółki jawnej przepis art. 81 k.h., wyraźnie przyznający tej spółce zdolność prawną i sądową<sup>4</sup>, tj. faktyczne atrybuty osobowości prawnej). Sytuacja ta stała się bodźcem stymulującym podejmowane przez zwolenników osobowości prawnej spółek cywilnych próby wyprowadzenia zdolności prawnej i sądowej tych spółek w drodze skomplikowanych teoretycznych konstrukcji. Przejawem takiego właśnie podejścia jest omawiana uchwała Sądu Najwyższego.

2. Przyznając jednakże zdolność sądową jedynie spółkom cywilnym spełniającym wymagania określone w art. 479<sup>7</sup> k.p.c. (jak wynika z uzasadnienia uchwały wymagania te spełniają spółki realizujące działalność gospodarczą w formie przedsiębiorstwa) uchwała ta wprowadza dysharmonię w zakresie prawnych możliwości realizacji wyznaczonych zadań przez spółki należące do wyróżnionych w ten sposób odmiennych typów.

Ponadto zawężenie nawet zdolności sądowej, przyznanej spółkom cywilnym spełniającym wymagania z art. 479<sup>7</sup> k.p.c., jedynie do

postępowania w sprawach gospodarczych, rodzi kolejną anormalną sytuację. Taką mianowicie, że w dwóch jednorodzących sprawach ta sama spółka będzie lub nie będzie posiadać zdolności sądowej, w zależności od tego, czy strona przeciwna będzie podmiotem gospodarczym i czy stosunek cywilny, którego sprawa dotyczy, pozostaje w zakresie prowadzonej przez strony działalności gospodarczej (z wyjątkiem wypadków, o których mowa w art. 479<sup>1</sup> § 2 k.p.c.).

Co więcej, może zaistnieć sytuacja, w której spółka cywilna spełniająca wymagania z art. 479<sup>7</sup> k.p.c. nie będzie mieć zdolności sądowej, mimo że druga strona jest również podmiotem gospodarczym, a sprawa dotyczy prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Chodzi tu mianowicie o przypadki, gdy ową drugą stroną jest podmiot spełniający warunki z art. 479<sup>2</sup> § 2 k.p.c., tj. np. osoba fizyczna prowadząca osobiście nie wymagającą zgłoszenia do ewidencji działalność gospodarczą, z której zarobek stanowi jej dodatkowe źródło dochodu.

Powstawanie wskazanych wyżej anormalnych sytuacji stanowi argument przemawiający przeciwko rozwiązaniu przyjętemu przy podejmowaniu omawianej uchwały.

**3. Zdolność sądowa**, co podkreśla również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały, wiąże się nierozdzielnie ze zdolnością prawną, stanowiąc naturalną konsekwencję tej ostatniej. Posiadanie przez dany podmiot zdolności sądowej warunkuje z jednej strony możliwość realizacji uprawnień nabytych dzięki posiadaniu zdolności prawnej, z drugiej zaś możliwość przymuszenia tego podmiotu do wykonania zaciągniętych dzięki tej zdolności zobowiązań<sup>5</sup>. Chodzi tu oczywiście o realizację praw i obowiązków przy użyciu instrumentu przymusu w postaci postępowania sądowego. Przyznanie zatem danemu podmiotowi zdolności sądowej bez jednoczesnego przyznania mu zdolności prawnej pozbawione byłoby logicznego uzasadnienia. Sama bowiem zdolność sądowa miałaby charakter atrybutu martwego, brak bowiem praw czy obowiązków materialnoprawnych, których realizacji służyłoby posiadanie zdolności sądowej. Przyznanie zatem określonego podmiotowi, choćby w ograniczonym zakresie, zdolności sądowej jest jednoznaczne z przyznaniem mu, w tym samym zakresie, zdolności prawnej.

Z przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących spółki cywilnej wynika, iż nie posiada ona w żadnym wypadku zdolności prawnej. Bez wpływu na tę sytuację pozostaje fakt, że przedmiotem działalności danej spółki jest prowadzenie działalności gospodarczej, chociażby ta działalność prowadzona była w formie przedsiębiorstwa. Istotne bowiem znaczenie ma tutaj fakt, kto jest podmiotem praw i obowiązków: wspólnicy czy spółka jako podmiot od wspólników odrębny.

Podmiotem praw majątkowych wniesionych do spółki lub uzyskanych dla niej w trakcie jej trwania nie jest spółka, jako podmiot

działający w oderwaniu od wspólników, lecz właśnie ci wspólnicy<sup>6</sup>. Prawa te tworzą wprawdzie wyodrębnioną w pewien sposób masę majątkową, lecz chodzi tu tylko o ich oddzielenie od osobistych majątków poszczególnych wspólników. Potrzeba takiego wyodrębnienia wynika z celu, jakiego ma służyć ów wspólny majątek – ma on stanowić oparcie dla realizacji określonego w umowie spółki wspólnego celu gospodarczego. Stąd też konieczność zapewnienia jego trwałości i integralności. Służy temu fakt podporządkowania wspólnego majątku wspólników ustrojowi wspólności łącznej<sup>7</sup>, czego konsekwencją jest niedopuszczalność rozporządzania przez wspólników udziałami w tym majątku lub jego poszczególnych składnikach, jak również niedopuszczalność wystąpienia w trakcie trwania spółki z żądaniem podziału wspólnego majątku wspólników. Dalszą konsekwencją jest brak możliwości uzyskania w czasie trwania spółki przez wierzyciela danego wspólnika zaspokojenia z udziału tego wspólnika we wspólnym majątku lub poszczególnych składnikach tego majątku.

Istnienie we wspólnym majątku szczególnej kategorii praw, a mianowicie wierzytelności, do których nie mają zastosowania przepisy o zobowiązaniach solidarnych (art. 366–378 k.c.) i o zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych (art. 379–383 k.c.) również nie świadczy o tym, że podmiotem praw składających się na ten majątek jest spółka jako podmiot odrębny od wspólników. Wymienione wyżej ograniczenia w stosunku do wierzytelności spółki są bowiem naturalną konsekwencją podporządkowania majątku spółki ustrojowi wspólności łącznej (dla zapewnienia integralności tego majątku, a więc również wierzytelności jako części tego majątku).

Obok praw wspólnicy są również podmiotami tzw. zobowiązań spółki. Odpowiedzialność ta, przewidziana *expressis verbis* przez przepis art. 864 k.c., dotyczy zobowiązań wynikających z jakiegokolwiek działania lub zdarzenia pozostającego w związku z działalnością spółki. Wprawdzie zobowiązania te określane są formalnie jako zobowiązania spółki, faktycznie jednak stanowią one wspólne zobowiązania jej wspólników<sup>8</sup>. Posłużenie się przez ustawodawcę określeniem „zobowiązania spółki” uzasadnione było potrzebą wydzielenia owych zobowiązań w odrębną masę, dla ich odróżnienia od osobistych zobowiązań poszczególnych wspólników. Potrzeba takiego wyróżnienia wynika z faktu, iż za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie, co umożliwia uzyskanie tytułu egzekucyjnego przeciwko nim wszystkim, a co za tym idzie egzekucję z ich wspólnego majątku. W odniesieniu natomiast do osobistych zobowiązań poszczególnych wspólników, wierzyciel jednego z nich mógłby sięgnąć do ich wspólnego majątku wyłącznie w trybie wypowiedzenia udziału wspólnika w spółce (art. 870 k.c.).

W takim stanie rzeczy wydaje się oczywiste, że zarówno majątek, jak i zobowiązania spółki cywilnej faktycznie przynależą nie spółce jako odrębnemu od wspólników podmiotowi praw i obowiązków, lecz właśnie tym wspólnikom. Spółka cywilna nie posiada zatem zdolności prawnej, a zatem nielogiczne byłoby twierdzenie, iż posiada ona zdolność sądową.

4. W uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że wymagania określone w art. 479<sup>7</sup> k.p.c. spełniają spółki cywilne, które realizują działalność gospodarczą w formie przedsiębiorstwa. Z interpretacji tej wynika, że takie właśnie spółki uznaje on za posiadające zdolność sądową w postępowaniu w sprawach gospodarczych. W sytuacji tej należy podnieść, iż kryterium sposobu organizacji składników, służących realizacji wspólnego celu przez wspólników, nie może być stosowane jako wyznacznik, służący wyróżnieniu wśród spółek cywilnych pewnego ich typu, któremu przyznane zostaną pewne atrybuty (w tym przypadku zdolność sądowa), nie przysługujące innym spółkom cywilnym. Wynika to w sposób oczywisty z przepisu art. 860 k.c., zgodnie z którym „przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony”. Mogą oni zatem oznaczyć ów sposób tak, że działanie będzie polegać na zorganizowaniu praw spółki i jej obowiązków w formie przedsiębiorstwa, a następnie na prowadzeniu tego przedsiębiorstwa. Niezależnie od tego podmiotami praw i obowiązków wchodzących w skład przedsiębiorstwa będą wszyscy wspólnicy. Dotyczy to również wchodzących w skład przedsiębiorstwa składników o charakterze niematerialnym<sup>9</sup>.

5. Zgodnie z rozstrzygnięciem zawartym w omawianej uchwale Sądu Najwyższego, tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce cywilnej nie stanowi podstawy nadania klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikom tej spółki. Stanowisko to, przy założeniu, że spółka cywilna jako podmiot odrębny od wspólników posiada pewien własny majątek (różny od wspólnego majątku wspólników), umożliwiłoby wierzycielowi spółki sięgnięcie do owego majątku, ale bez prawa do jednoczesnego zaspokojenia się z osobistych majątków wspólników. W sytuacji jednak gdy, jak to wyżej wskazano, „majątek spółki” jest w rzeczywistości, niezależnie od sposobu jego organizacji, wspólnym majątkiem wspólników, przyznanie spółce zdolności sądowej może prowadzić do tego, że wierzyciel, który uzyskał prawomocny tytuł egzekucyjny przeciwko spółce, pozbawiony będzie faktycznej możliwości sięgnięcia do jej majątku, tj. w rzeczywistości do wspólnego majątku wspólników.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 778 k.p.c. „do egzekucji ze wspólnego majątku spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł eg-

zekucyjny wydany przeciwko wszystkim współnikom'', nadaniu zaś tytułowi, wydanemu przeciwko spółce, klauzuli wykonalności przeciwko współnikom stoi na przeszkodzie omawiane rozstrzygnięcie. Stąd też dla sięgnięcia do „majątku spółki'' (wspólnego majątku współników) byłoby konieczne ponowne wytoczenie powództwa o tę samą wiarygodność, z tą wszakże zmianą, że w miejsce pozwanej poprzednio spółki tym razem należałoby pozwać wszystkich jej współników. Powodowałyby to znaczne przesunięcie w czasie momentu zaspokojenia się przez wierzyciela, zwiększając ponadto koszty związane z dochodzeniem roszczenia.

Przedstawione wyżej argumenty świadczą, iż w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do uznania istnienia zdolności sądowej spółek cywilnych. Stanowisko uznające tę zdolność może zatem stanowić jedynie wniosek *de lege ferenda*, wskazujący potrzebę bardziej precyzyjnego unormowania instytucji spółki cywilnej.

Tomasz Dyś

### Przypisy:

<sup>1</sup> Np. S. Grzybowski (w:) *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 2, Ossolineum 1976, s. 801 i nast.; W. Czachórski: *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 382; Z. Radwański: *Prawo zobowiązań*, Warszawa 1986, s. 444 i nast.

<sup>2</sup> A. Klein: *Ewolucja instytucji osobowości prawnej (w:) Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Ossolineum 1983, s. 108 i nast., ostatnio zaś w odniesieniu do tzw. „spółek zewnętrznych'' prowadzących działalność w formie przedsiębiorstwa – A. Jędrzejewska: *Typy spółki cywilnej*, PPH 1993, nr 6, s. 11–12, oraz: *Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, PPH 1993, nr 7, s. 3 i nast., a także J. Zejda: *Spółka cywilna (zagadnienia wybrane)*, „Palestra'' 1994, nr 5–6, s. 23 i nast.

<sup>3</sup> A.W. Wiśniewski: *Prawo o spółkach*, t. 1, Warszawa 1992, s. 57–58.

<sup>4</sup> Choć np. M. Allerhand stoi na stanowisku, że przepis art. 81 k.h., przyznając spółce cywilnej możliwość występowania w procesie pod pewną nazwą, nie upoważnia jeszcze do przyjęcia, iż uzyskuje ona zdolność sądową – M. Allerhand: *Kodeks handlowy. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991, s. 134.

<sup>5</sup> Tak też J. Jodłowski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Warszawa 1989, t. 1, s. 144 i nast.

<sup>6</sup> Por. W. Pyziół (w:) *Prawo spółek* (pod redakcją W. Włodyki), Kraków 1991, s. 32; Z. Radwański, *op. cit.*, s. 445.

<sup>7</sup> Podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały – III CZP 176/92, „Wokanda'' 1993, nr 7, s. 3.

<sup>8</sup> Por. W. Pyziół, *ibidem*, s. 37; W. Jurcewicz: *Odpowiedzialność za zobowiązania spółki cywilnej*, „Studia Prawnicze'' 1985, nr 1–2, s. 184 i nast.

<sup>9</sup> Przykładowo można wskazać orzeczenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „nazwa (firma) przedsiębiorstwa prowadzonego w formie spółki prawa cywilnego stanowi dobro osobiste współników (art. 23 k.c.)'' – wyrok z dnia 14 grudnia 1990 r., I CR 529/90, OSNCP 1992, z. 7–8, poz. 136.